

Niemiecki minister grozi zakazem jazdy autami w weekendy

19 kwietnia 2024

Koalicja rządząca w Niemczech od miesiący spiera się o ustawodawstwo określające wiążące cele klimatyczne. Teraz minister transportu Volker Wissing grozi zakazem jazdy samochodem w weekendy, jeśli do lipca nie zostaną wprowadzone reformy do ustawy o ochronie klimatu.

Wissing, polityk liberalnej partii FDP, napisał w liście do liderów frakcji koalicji, że „fakt, że poprawka wciąż nie jest w mocy, prowadzi do znacznych niepewności prawnych i faktycznych”. „Nie służy to ani klimatowi, ani reputacji rządu federalnego” – dodał.

Jak informuje niemiecki tabloid „Bild”, Wissing stwierdził, że jedyną możliwością ograniczenia ruchu, by osiągnąć cele klimatyczne, byłyby „kompleksowe i nieokreślone zakazy jazdy w soboty i niedziele”. Podkreślił, że takie rozwiązania byłyby trudne do zakomunikowania społeczeństwu.

Federalna koalicja rządowa, składająca się z socjaldemokratów, Zielonych i liberalnych demokratów, od miesiący spiera się w wielu kwestiach, w tym nad kartą płatniczą dla uchodźców, niemieckim hamulcem długu i ostatnio także nad kwestią słońi!

Planowana nowelizacja ustawy o redukcji emisji pozwala na sprawdzanie zgodności z celami klimatycznymi, patrząc na wszystkie sektory łącznie, zamiast indywidualnie. Jeśli ogólny cel zostanie pominięty przez dwa lata z rządu, rząd federalny będzie musiał zdecydować, w którym sektorze i jakimi środkami ma zostać osiągnięty dopuszczalny całkowity poziom emisji dwutlenku węgla do 2030 roku.

Jeśli planowane reformy nie zostaną uchwalone przez parlament do 15 lipca, Wissing ostrzegł, że resort cyfryzacji i transportu będzie zobowiązany do przedstawienia „natychmiastowego programu działania, który zapewni zgodność z rocznymi pułapami emisji w sektorze transportu” do 2030 roku – co obejmowałyby zakaz jazdy w weekendy.

Organizacje ekologiczne, w tym Greenpeace, Niemiecka Federacja Ochrony Środowiska i Przyrody BUND oraz Piątki dla Przyszłości, krytykują planowane zniesienie indywidualnych celów sektorowych. Obawiają się, że całościowe obliczenia mogą zaciemnić wpływ niektórych sektorów – zwłaszcza sektora transportowego, który często nie spełnia celów.

Liderka frakcji Zielonych Julia Verlinden stwierdziła, że twierdzenie Wissinga o zakazie jazdy w weekendy jest „po prostu nieprawdziwe”. Dodała, że minister transportu nie powinien niepotrzebnie denerwować ludzi, ponieważ istnieją inne sposoby na walkę ze zmianami klimatu, takie jak ograniczenie prędkości na autostradach. Nie wiadomo jednak, jak to miałyby nie zdenerwować Niemców, którzy przyzwyczaili się już do autostrad bez limitów prędkości. Po prostu klimatycy żyją w świecie składającym się ze złudzeń i dziwią się, gdy reszta społeczeństwa tego nie rozumie.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)